

4 grudnia 2012



## Warsztaty w „Plastyku”

- Spełniły się nasze marzenia - mówi o projekcie „Sztuki plastyczne drogą do utrwalenia dziedzictwa”, dyrektor Zespołu Szkół Plastycznych w Kielcach, Maria Kowalczyk. Jest dumna z realizowanego projektu, z tego, że uczniowie popularnego „Plastyka” uczą się nowych technik artystycznych konserwując prawdziwe zabytki, gipsowe połączane ramy, ornamenty arabskie i dekoracyjne stropy drewniane. Było to możliwe dzięki wymianie doświadczeń z hiszpańskimi szkołami artystycznymi z Kordoby i Grenady. W Hiszpanii byli już nauczyciele „plastyka”, a także 15-osobowa grupa uczniów. Kielecka szkoła realizuje bowiem projekt w ramach działania 9.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013. Jego celem jest wzmocnienie atrakcyjności oferty edukacyjnej i podniesienie jakości kształcenia zawodowego w kieleckim plastyku oraz wspólne z partnerem w projekcie wypracowanie nowych rozwiązań edukacyjnych.

Realizacja projektu idzie pełną parą. W sobotę, 1 grudnia po raz czwarty uczniowie uczestniczyli w warsztatach z intarsji. Wykonywali lustra i szkatułki. Daria, Zosia, Roksana pracują od godziny 9-tej. - Warsztaty odbywają się w sobotę, kosztem Waszego wolnego czasu - zauważam. Dziewczyny zapewniają mnie jednak, że to najwygodniejsze dla nich rozwiązanie.

- Przynajmniej nie koliduje z naszymi codziennymi lekcjami - mówi **Daria** i pokazuje na czym polega jej praca. Nakleja na drewnianą skrzynkę cienkie paski z ornamentem charakterystycznym dla Grenady. Trzeba naklejać tak, aby między paskami nie zostawiać przerw, zgrubień, aby wysokość ornamentu zrównać z pozostałą powierzchnią

.  
- Najpierw oczywiście trzeba zrobić rysunek, projekt, później można przystąpić do jego realizacji - mówi Daria. - Chodzi o to, aby nauczyć się tej formy dekoracji, choć my stosujemy technikę zmodernizowaną, stosujemy większe niż w Grenadzie płatki materiału forniru - mówi **Tomasz Ozga** nauczyciel malarstwa w „Plastyku”. Uczennice zapewniają mnie, że potrzeba dużo cierpliwości do pracy w tej technice, ale jednocześnie przynosi ona dużą satysfakcję. - Nie tylko uczymy się nowych technik, ale wykonujemy przedmioty, które nam się podobają. Duże pudełka i szkatułki, mniejsze i całkiem spore ramy lusterek, zdobione geometrycznymi kształtami w różnych odcieniach kolorów drewna, wyglądają rzeczywiście bardzo wytwornie i oryginalnie.

W sąsiedniej sali, uczennice z klasy maturalnej **Natalia** i **Wiktor** przygotowują część swoich prac dyplomowych korzystając z techniki intarsji. Obie były w Hiszpanii, więc techniki nauczyły się na warsztatach organizowanych przez hiszpańskich partnerów. Wspominają zresztą nie tylko warsztaty, ale także muzea, budowle, które wcześniej znały tylko z książek.

- Uczniowie lubią uczyć się czegoś nowego, nie mamy problemu z organizacją warsztatów także w sobotę - mówi **Tomasz Szpak**, nauczyciel dawnych technik malarskich i pozłotniczych. Byliśmy w Hiszpanii, teraz przekazujemy uczniom wiedzę, którą tam zdobyliśmy. - Kultura hiszpańska była na studiach traktowana trochę po macoszemu, teraz mogliśmy ją lepiej poznać. Poza tym braliśmy udział w intensywnym kursie nauki języka hiszpańskiego - mówi Tomasz Ozga.

Nauczyciele poznawali nie tylko techniki intarsji, ale także ornamentu arabskiego i techniki konserwacji .

- Sporo widzieliśmy, sporo się nauczyliśmy i jeśli nawet realizowany program nakłada na nas, nauczycieli dodatkowe zadania to i tak nikt nie narzeka, bo suma korzyści jest większa - dodaje Szpak.

Kolejna grupa uczniów do Hiszpanii wyjedzie wiosną 2013 roku, a następna w 2014r. Jak zwykle, ci którzy nauczą się nowych technik malarstwa, czy meblarstwa, uczyć będą pozostałych na miejscu w Kielcach, podczas warsztatów podobnych do tych, jakie miały miejsce 1 grudnia br.

*Marzena Sobala*